

Od autora: BARDZO BYM PROSIŁ ABY PRZED PRZECZYTANIEM TEKSTU ZAPOZNAĆ SIĘ Z OBRAZEM ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO

<https://www.artnet.com/artists/zdzis%C5%82aw-beksi%C5%84ski/gate-vd8ASziGpV3dTY2RI5aVwQ2>

Tekst napisany na konkurs "Malowane słowem" edycja druga. Zajął pierwsze miejsce. Czy słusznie, oceńcie sami.

Mam na imię...hmm, właściwie to nieistotne. Istotna jest SPRAWA.

Dziesiątki lat tacy jak ja walczyli o wolność i prawdę. Gnębiono nas, torturowano, zabijano. Cierpieliśmy na wygnaniu i w ukryciu górskich jaskiń lub w tajemnych zakamarkach przyjaznych nam ludzkich sadyb. Ścigani jak dzikie psy, tropieni jak wilki przez wściekle bestie. Nasi zwolennicy zaciskali palce w pięści, zęby zgrzytały im w szczękach na widok tropiących nas niczym najgorsze zło. Kiedy to ONI byli złem wcielonym. Sprzedali nasz kraj, nasze tradycje, naszą historię płaszcząc się przed cudzoziemskim butem INNYCH. Ale czara napelniana goryczą w końcu się przełamała. Iskra tworzy ogień, ogień tworzy pożar, pożar wypala do gołej ziemi. Wyszliśmy z ukrycia. Nasi wrogowie zwarli szeregi broniąc swych pozycji. Ale nie wiedzieli co to poświęcenie w imię ideałów, w imię wiary. Nasze męstwo w obliczu niesprawiedliwości przyniosło obfite plony. Lud poparł nas. W końcu odnieśliśmy zwycięstwo.

Kiedyś spałem na kamiennej pryczy, gdzieś hen w górach.

Dziś mam wielkie łóżce z baldachimem.

Kiedyś jadłem korzonki, zmieszane z żółtkiem jaj ptaków.

Dziś wybieram co jeść spośród siedmiu dań.

Kiedyś prawilem co należy zrobić kilku chłopom wspierającym moje słowa gorliwym potakiwaniem.

Dziś tłumy spijają moje słowa z ust.

Oprócz TYCH ludzi.

Ścigamy ich jak dzikie psy, tropimy niczym wściekle bestie jak wilki wykradające owce z zagród. Ich zwolennicy zaciskają palce w pięści, zęby zgrzytają im w szczękach na widok tropiących ICH niczym najgorsze zło. To ONI są złem wcielonym. Chcą sprzedać nasz kraj, nasze tradycje, naszą historię płaszcząc się przed cudzoziemskim butem INNYCH.

Za mną wzbiera morze.

Morze bezbożnych kobiet. Odkrywają włosy niczym ladacznice. Niszczą moją religię. Krzyczą – Woman, Life, Freedom.

Dziesiątki lat tacy jak ja walczyli o wolność i prawdę. Gnębiono nas, torturowano, zabijano. Cierpieliśmy na wygnaniu i w ukryciu górskich jaskiń lub w tajemnych zakamarkach przyjaznych nam ludzkich sadyb.

Nie po to rządzą Iranem.

Spójrzcie w moje oczy.

Czy mogę się mylić?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

spawngamer, dodano 02.01.2023 17:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.